

# GAZETA W. KSIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

## PRZEDPŁATA:

ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 Tal. 20 Sgr.  
na całe Prussy 2 Tal.



## INSERATY:

1 sgr. 3 fen. od wiersza na 1 szerokość  
przyjmują się tylko w ekspedycji.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

### Telegraficzne wiadomości.

Wiedeń, 28. Grudnia. — Według depeszy nadeszłej z Belgradu, panowała tam zupełna zgoda między senatem, skupczyną i rządem tymczasowym. Polityczni emigranci otrzymali amnestyę. Naczelné dowództwo nad wojskiem otrzymał Sterka, członek rządu tymczasowego. Wybrano już deputacyą do księcia Miłosza.

Turyń, 28. Grudnia. — Giornale di Roma z d. 24. z. m. zbija pogłoski krążące o starciach zachodzących pomiędzy rządem francuskim i papieskim i że sprawozdania dziennikarskie o zwawych i uszczypliwych rozmowach między reprezentantami obu rządów i o podobnych rzeczach, z prawdą się niezgadzają.

Paryż, 29. Grudnia. — Wczoraj przywieziono traktat zawarty między Francją i Japonem do Marsylii.

Wiadomości z Szangai dochodzą do d. 8. Listopada. Baron Gross przybył tam dnia poprzedzającego. Lord Elgin udał się z pięciu okrętami na rzekę Yant-se-kiang, którą w górę popłynę. W Kantonie panowała spokojuść.

Berlin, 30. Grudnia. — J. kr. w. książę Rejent raczył w imieniu Najj. Pana nadać dotychczasowemu pierwszemu prezesowi sądu apelacyjnego w Poznaniu Bielefeldowi, gwiazdę do orderu orła czerwonego drugiej klasy z dębowym liściem i ces. austriackiemu majorowi Spacerowi w jen. sztabie kwatremistrzostwa order orła czerwonego 3. klasy, a zamianować dotychczasowego rzeczywistego tajnego nadradcę rejencyjnego i dyrektora ministerjalnego Sulzera podsekretarzem stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych, tudzież profesora i nadbibliotekarza Dra Olshausena w Królewcu, tajnym radcą rejencyjnym i referującym radcą w ministerstwie spraw duchownych, oświecenia i lekarskich i pracującego w prokuratury asesora sądowego Bartelsa, prokuratorem przy sądzie powiatowym w Szczecinie.

Berlin, 29. Grudnia. — Pan v. Usedom, któremu przypisują głębsze pojęcia obecnego położenia spraw w państwie pruskim przesłał do swoich wyborców pismo, które w tych dniach też drukiem ogłoszone zostało. Autor tego pisma na początku powiada, iż koniecznie starać się należy o pogodzenie stronników. Upatruje on pochopność do tego w okoliczności, że jakkolwiek jest szlachcicem i dziedzicznym panem włości, jednakowoż został wybrany przez wiejskich i nierycerskich wiejskich wyborców na deputowanego. Z tego wychodząc zapatrywania się na rzeczy, czyni dalsze spostrzeżenia następującej osnowy. *Sum cuique* jest godłem naszego domu królewskiego a zarazem

### Wincenty Wilczek i pięciu jego synów.

(Dalszy ciąg z Nru. 305.)

Z stąpieniem Sobieskiego do grobu, zniknęły dla Polski dnie zwycięstw i chwaly, których król rycerz ostatnim był wyobraźcielem. August II. dla osiągnięcia korony zrzekł się wiary ojców, dla utrzymania się na tronie dozwolił lennikowi stać się niebezpiecznym i groźnym sąsiadem, oddał się pod opiekę rosyjskiego cara, wezwał przeciwko własnemu poddanemu obcego żołnierza! Lat kilkanaście wojny domowej, zniszczenie kraju przez Szwedów, Moskali, przez rozdwojone stronnictwa polskich magnatów, z których jedni trzymali za Augustem, drudzy Stanisławem Leszczyńskim wspierali; zbrojne konfederacje, prześladowania dysydentów, które wywołały rozruchy, a w skutek nich krew niewinnie przelana, gwałty popełnione na Unicach w Połocku, te były trofea panowania Augusta drugiego. — Nieszczęsny przykład narzucenia Polsce przez obcego monarchę Leszczyńskiego za króla; wdawanie się w sprawy nasze ościennych mocarstw, co wywołało ich opiekę, a następnie kuratelę, rozbrojenie wojska, wkradanie się do nas przekupstw, sprzeczki o nadanie panującego księstwu kurlandzkiemu, zrywanie sejmów, wyciecenie skarbu publicznego, zepsucie obyczajów, zbytki, pijanństwo, rozpusta; zaniedbanie rolnictwa, upadek handlu, wprowadzenie obcego języka, obcego stroju, obcych zwyczajów; te były skutki panowania tego króla.

August III. pod zastoną i za wsparciem rosyjskich bagnatów obrany królem polskim, chociaż nie poszedł w ślady ojca swojego, ale sercem i obyczajami obcy Polakom, nie lubiący przesiadywać pomiędzy niemi, chyba z musu, nieposiadający nawet ich języka, w przeciągu trzydziestoletniego panowania, nie umiał a może nie mógł ich uszczęśliwić. Niewojennego ducha, charakteru słodkiego, obyczajów czystych, ale temperamentu ciężkiego

podstawą każdego rozumnego dobra pospolitego. Nasza ojczyzna zamala jest odosobniona, aby nie została wstrząśnięta przez obce wybuchy. Nie może przeto znieść walki między szlachtą i mieszczanami, nie może ścierpieć wojny społecznej we własnym obozie: Prusy musiałyby upaść, gdyby w chwili największego niebezpieczeństwa część narodu drugą opuściła. Anglia kwitnie dla tego tylko, że jej królowie, mężowie stanu i przewodnicy ludu zawczasu walkę tę zagadzali. Co się tyczy sejmu nadchodzącego, mówi jak następuje: odroczone jeszcze ułożenie ordynacyi gminnej, zachodzi bowiem pytanie, jak ją uogólnić. Bez rozbioru szczegółowego stosunków w pojedynczych prowincjach zachodzących trudno dojść do zadowalającego wypadku. Wyrównanie podatków gruntowych także na później zostanie odłożone. Jest to prawdziwy krzyż, który dźwigają pruscy finansisci od wieku. Być może, że tak samo będzie z nową organizacyą armii, o której J. kr. w. książę Rejent w swęj mowie wspominał. Dobrze więc oswajać się z tą wielką myślą i tak ważnem zadaniem. Linia i landwera są niemi objęte i jeżeli zmiana ta nie będzie wymagała zbyt wielkich ofiar od narodu, natenczas potęga państwa wzrośnie przez nadaną siłę wojenną armii. Prusy są otoczone sąsiadami, którzy posiadają przewagę wojsk wysoko wykształconych i wojennych. Skoro chcemy utrzymać się na stanowisku niepodległym, jakiego wymaga nasza zewnętrzna polityka, natenczas powinniśmy być gotowymi do obrony wszelkiego prawa, a więc ulepszenia w armii należą do pierwszorzędných potrzeb.

Według telegraficznej depeszy z Rzymu, przybyli tam szczęśliwie w d. 23. b. m. po południu o godzinie 4½ Najj. król i królowa pruscy.

— W piątek zabrała policya najnowszy poszyt „Pruskie Roczniów”, które R. Haym wydaje.

— Z nowym rokiem pobierać będą wyższy żołd podoficerowie w armii pruskiej. Fundusz na to obmyślono ze zniesionych dodatków do żołdu tak zwanych gefreitów. Stopień ostatni będzie odtąd tylko honorowym, a co do żołdu będzie zrównany z żołnierskim.

Najświeższe wiadomości. Korespondent berliński pisujący do Gaz. wrocławskiej mówi o wypadkach serbskich, co następuje: wiadomości z Serbii nie tylko na giełdę, ale i na koła tutajjsze polityczne wywarły wpływ niepokojący. Zmiana w małym kraju owym sławiańskim sama przez się nie zagraża równowadze europejskiej, równie jak zasada prawowitości nie jest związana solidarnie tak z dynastją Jerzowiczów jak z dynastją Obrenowiczów. Wypadki atoli serbskie zaszyły w chwili przesilenia, na które z obojętnością spoglądać niemożna, bo trzy potężne mocarstwa pograniczne panują nad ludnościami sławiańskimi a wzajemne oddziaływania stać się mogą ważnym żywo-

i leniwego, jeżeli zdołał sam się ustrzedz od rozwiąłości i wad jakich przykład zostawił mu ojciec, nie miał dosyć siły aby przykładem własnym nowych poddanych do naśladowania zachęcić.

Skoro cesarzowa Anna, cesarz Karól VI. i Fryderyk Wilhelm król pruski świat ten opuścili, następcy ich w ciągnęli Augusta, jako elektora saskiego, w długie pasmo wojen. Roku 1741 wszedł August do wielkiej Koalicji przeciw cesarzowej Maryi Teresie. — w roku 1745 łączy się z cesarzową przeciw Fryderykowi Wielkiemu królowi pruskiemu, ale zwyciężony w bitwie pod samem Dreznem, zmuszony jest prosić o pokój. W roku 1756 powtórnie łączy się z Maryą Teresą, z cesarzową Elżbietą i z Ludwikiem XV. przeciw Fryderykowi; tegoż samego roku napadnięty w Saxonii od wojsk pruskich, cały swój kraj dziedziczny oddaje na łup zwycięzcy, sam zaś schronić się do Warszawy przymuszony, tam przez cały czas trwania siedmioletniej wojny pozostał. — August III. podczas pobytu swego w Polsce, niezatrudniał się bynajmniej sprawami publicznymi; ulubieniec zaś jego i minister Brühl, samowładnie rządząc państwem, wszelki opór władzy usuwał zaspokajając chciwość prywatny starostwem, dumę dostojąństwem, a próżność orderem. — Chociaż podczas długiego panowania Augusta III. Polska używała wewnętrznego pokoju, był to pokój ciężki, nie błogiego nie zawierającego w sobie; był to pokój podobny do tych chwil w chorobie ustępują bole, aby tęp gwałtowniej powrócić mogły; do tej ciszy, która czasami nastaje wśród burzy; opadną wichry, nie widać błysku piorunów, niesłychać gromotów, ale choć cicho, niyb spokojnie, duszno, brak powietrza!

Na ustroniu od wojen zakłócających Europę, magnaci polscy oddawali się zbytkom, skupiała się w koło nich, ich kosztem utrzymywana uboższa szlachta, miejski stan był w pogardzie, o doli włościan nikt nie myślał. — Wszelako nie jedna klęska ogólna i w tych czasach dotykała Polskę. Częste przechody wojsk rosyjskich a z ich powodu wynikające ciężary i nadużycia; pokilkakrotne wtargnienie wojsk pruskich do granic rzeczypospolitej, która król Fryderyk będąc w ciągłej wojnie z Augustem III. przestał za



żem poruszającym. Od wielu lat Wschód stanowił pole, na którym ucierały się mocarstwa zachodnie w swoich dumnych widokach i zapasach. Słusznie można utrzymywać, że wypadki w krainach wschodnich daleko jaśniej wykrywają dążności mocarstw rospierających się o przodkowanie, aniżeli noty, protokoly i traktaty dyplomatów. Kiedy występują figury na Wschodzie, natenczas dopatrujemy w nich rękę tajemnie kierującą to z Petersburga, to z Wiednia, Paryża lub Londynu. Nie trudno będzie serbskie wypadki sprowadzić na tór porządku bądź pod Aleksandrem Kara Jerzowiczem, bądź pod Miłoszem Obrenowiczem, bądź nakoniec pod jakimkolwiek trzecim, skoro wielkie mocarstwa porozumieją się szybko z Portą względem środków zapobiegających dalszemu szerzeniu się złego. Głównie początkowanie należy się Austrii jako najbliższemu sąsiadowi i największy wpływ wywierającemu na Portę na i ten krak sławiański. Sądzą, że Austria tę sprawę zagodzi.

Stronictwo, które teraz dokonało rewolucyi w Serbii, nie lubiło księcia Aleksandra, syna Czarnego Jerzego, uważając go za przeszkodę w przeprowadzeniu do skutku planów swoich. Książę Aleksander nieczuł pociągu do Rosyi, uznawał zwierzchność Porty, był ukształcony i łagodnych obyczajów, starał się o dobro kraju i wołał go cywilizować aniżeli dążyć do jego niepodległości. Zaczął więc naśladować kulturę państw zachodnich w Serbii, popierając rolnictwo i przemysł. Z tego powodu niecierpieli go stronnicy rosyjscy a mianowicie partyzanci księcia Miłosza i ułożyli na jego życie spisek. Wiadomą jest rzeczą, iż sprzysiężenie to wykryło się a uczestnicy ukarani więzieniem tylko, bo Porta idąc widać za wolą wyższą niepozwoliła na wykonanie wyroków na nich zapadłych. Owoż zwolennicy upadłego stronnictwa pierwsi rzucili myśl zwołania skucezyny, a ta pozbawiła rządu księcia Aleksandra. Powołany w jego miejsce książę Miłosz jest starcem 80-letnim, niemal całkiem wzroku pozbawionym, ale silnego umysłu i dzikiej energii. Książę nowy więcej myśli zagnony o swym następcy, jak o sobie, rozpocznie rządy, jeżeli na to mocarstwa pozwolą, od obrócenia się przeciw mężom przewodniczącym w senacie. Partyzanci Miłosza już mu drogę do tego utworowali przez zaprowadzenie rządu tymczasowego, który złamał przewagę senatu. Chodzi teraz o to, czyli Porta księcia Miłosza uzna, czyli też Miłosz obejmie ster rządu, bez zapytania się Porty. Pierwsza lepsza telegraficzna wiadomość, zapewne nas o tem uwiadomi.

Szczecin, 26. Grudnia. — Szczecińska gazeta pisze: Mówią, że trzech nauczyciele z gimnazjum pomorskiego zostali pociągnięci do odpowiedzialności przez prowincyalne szkolne kolegium, ponieważ się skompromitowali podczas ostatnich wyborów. Dwaj z nich jako wyborcy pierwotni głosowali w duchu ministeryalnym, trzeci jako wyborca przemawiał przeciw dążnościom stronnictwa feudalnego i należał do stronnictwa ministeryalnego, które w Polznie wybrało hr. v. Schwerina i prezesa v. Naumana. (Pan v. Seofft Pilsach jest naczelnym prezesem w prowincyi pomorskiej).

### Rosya.

Cesarz Aleksander chcąc dać dobry przykład szlachcie w sprawie włościańskiej, wydał jeszcze w d. 21. Lipca ukaz zarządzający poprawę bytu włościan w dobrach apanażowych. Ukaz ten przytoczyliśmy i rozbieraliśmy wskazując zarazem różnicę »panażyowych« od dóbr »koronnych«, branych wiele dzienników zagranicznych za jedno i to samo. Dobra apanażowe są własnością cesarza lub rodziny cesarskiej; dobra koronne są własnością państwa. Włościan w dobrach apanażowych jest parę milionów, są stanowią połowę całej ludności włościańskiej w Rosyi. W dobrach »apanażowych« stan włościan i ich prawa była prywatnych i szlacheckich, a nawet z powodu administracyi biurokracyjnej, los włościan w dobrach apanażowych był niekiedy gorszym; w dobrach »koronnych« stan włościan jest bez żadnego porównania lepszy i na innych prawach oparty, placąc pewien wyznaczony obrok mają wolność zarobkowania w całej Rosyi a nawet zagranicą, wolność nabywania gruntów i są po większej części właścicielami ziemi, mogą przechodzić w stan miejski, kupiecki po złożeniu pewnej opłaty itd. Otóż ukaz z 21. Lipca polecił mniej więcej zrównanie bytu włościan w dobrach apanażowych z włościanami w dobrach koronnych.

Lecz w tym ukazie był mały dodatek który zawiesił do dziś dnia całe wykonanie ukazu. Dodatkiem tym był warunek, aby poprawę bytu włościan

neutralną uważać; napływ fałszywej monety, za żywność i furaz przez rząd obcy puszczonej w obieg; głód w latach 1737 i 1748; napady Tatarów, Hajdamaków i Zaporozców na województwa ruskie zostawione bez obrony; takie to były czasy za panowania Augusta III!

Jednak: »Dobrze się Polsce działo za królów Sasów«. — mówi hr. R., a ślady tatarskich zagonów, wyuzdanych najazdów zaporozkiej dzicy, rozbitych Hajdamaków okrucieństw; owe kurzące się zgliszcza i krwi posoki nazywa: »Nie tak wielkim złem jak go zniewieściłość naszego wieku sobie wyobraża. — Dierzawca, — dodaje — dożywotnik, czynszowy »szlachcic, trzy części roku żył spokojnie, prawda, że czwarta była niewygodna, bo z rodziną swoją nigdy nienocował w domu, ale w polu i to co »nocy w innym miejscu; często potykał się z najazdem, często korzystne »zwycięstwo odnosił, wzwyczał się był do tego homerycznego życia!«

W powieści tylko można się przyzwyczać do podobnego życia, a jedynie poetyzujący, nazwać go homerycznym może. — »Chłop tylko Tatarów mógł się obawiać, bo Zaporoziec i Hajdamak tylko szlachcicowi i żydowi był wrogiem, a tamtego owsem przyjacielem, często kumostwem, pokrewieństwem, lub nawet serdecznym uczniem z chałupą jego związanym.«

Kiedy zatem szlachta uboższa, chłop i żydzi, żyli w ciągłej obawie i niebezpieczeństwie, panowie otoczeni licznym dworem, a nawet zbrojną siłą, rozpięli się spokojnie w spadkowych zamkach! — Zajmowali się jedynie elekcyami, konfederacyami, sejmowami i trybunalskimi sprawami, nazywając je publika; nieraz się między sobą waśnili, jedni drugich najeżdżali, jedni z drugimi formalną prowadzili wojnę. — Nie biegli na ratunek ginących pod zbójcekim nożem, niewystępowali tak jak ich ojcowie na czele własnych chorągwi przeciwko tatarskim i zaporozkim hordom! Ze zmianą stroju skrzepło w żyłach dawne przodków męstwo, ze zmianą obyczajów, ostygła dawna pobożność, z zaprowadzeniem obcej mowy, ustało braterstwo szlacheckie, gdyż brat brata już nie rozumiał, zaprawiony oręż na bisurmańskich karkach szcherzył się wśród sejmikowych burd i kłótni, a kiedy

w dobrach apanażowych przeprowadzono w ten sposób, iżby dochody z dóbr pobierane nie poniosły żadnego uszczerbku. Jenerał piechoty Michał Murawiew stojący na czele zarządu dóbr apanażowych, a podobno reformie tej niesprzyjający, mając przedewszystkiem zwróconą uwagę na powyżej wskazany ważny dodatek, zawiesił wykonanie ukazu, aż dopóki nie obmyślano sposobu utrzymania dotychczasowych dochodów z dóbr apanażowych, obok poprawy w nich bytu włościan według przepisów ukazu. Jak bowiem do włościan apanażowych doszła wiadomość o tym ukazie, całe gminy zażądały, aby im pozwolono opuścić dobra chcąc gdzieindziej szukać zyskowniejszej pracy i zarobku. Gdy ta wędrowka włościan z dóbr apanażowych nie mogła się pogodzić z dodatkiem w ukazie o zachowaniu z nich dochodów, Murawiew polecił wstrzymać ją surowymi środkami. Słowem owo rozporządzenie mające być dobrym przykładem, przemieniło się w zupełnie przeciwy.

Utrzymują, że cesarz oburzony na takie wytłumaczenie swęj woli i zawieszenie rozporządzenia, które szybko wykonać polecił, zamierza usunąć od zarządu dóbr apanażowych jenerała Murawiewa (znanego pod innym względem z uczciwości w zarządzie dochodami) i posadę tę powierzyć jenerał adjutantowi Karolowi Lambert, z poleceniem szybkiego przeprowadzenia ukazu. Cz. — Między licznymi towarzystwami akcyjnymi, które jedno po drugim zawierują się w Rosyi, mając na celu wykonanie różnych użytecznych przedsięwzięć, zasługuje na uwagę towarzystwo utworzone teraz w Petersburgu w celu dostarczenia klasie robotniczej i ubogiej pomieszkai wygodnych a tanich. Ustawa tegoż towarzystwa zatwierdzona przez cesarza, ogłoszoną została w dziennikach rosyjskich i z niej podajemy następujący wyjątek.

»Aby dostarczyć wygodnych pod każdym względem i tanich pomieszkai dla klasy robotniczej i w ogóle dla ludzi niezamożnych, ustanawia się towarzystwo akcyonaryuszów, pod nazwą: »Towarzystwo dla polepszenia w Petersburgu pomieszkai klasy robotniczej i ubogiej.« Założycielami towarzystwa są: książę Jerzy Meklemburg-Strelicki; wdowa po pułkowniku Karamzinie; mistrz dworu senator Chruszczow; marszałek szlachty gubernii petersburskiej hr. Szwałow; bankier bar. Stieglitz; jen. major inżynier Palibin; mistrz obrzędów Abaza, i fligeladjutant hr. Bobryński. Towarzystwo zostaje pod główną opieką ks. Jerzego Meklemburg-Strelickiego. Towarzystwo przyjmuje na się obowiązek budowania w Petersburgu domów zastósowanych do potrzeb obywateli z klasy robotniczej i ubogiej; przychem zachowane być winny ściśle wszystkie warunki niezbędne, dla uniknienia ciasnoty, wilgoci i nieczystości, dla mocy i bezpieczeństwa od ognia, dla zabezpieczenia zdrowia i dogodności lokatorów, jak niemniej dla przestrzegania należytego po domach porządku. Towarzystwo stósować się powinno, na równi z innymi właścicielami budynków prywatnych w Petersburgu, do wszystkich obowiązujących przepisów i dozoru technicznego. Towarzystwo zobowiązuje się również stósować się do przepisów policyjnych, ustanowionych lub na przyszłość mogących być ustanowionymi, tak dla wszystkich właścicieli domów, jak głównie dla osób wymagających lokale ludzom z klasy robotniczej i ubogiej. Najem lokali w domach należących do towarzystwa, zależy od zobopólnej ugody z lokatorami; lecz dla dopięcia celu zamierzonego, komorne oznacza się w takiej wysokości, ażeby akcyonaryusze oprócz zwrotu niezbędnych wydatków, mogli osiągnąć z kapitału wspólnego dywidendę ograniczoną, której wysokość ma być oznaczoną, na propozycję towarzystwa, na ogólnem zgromadzeniu akcyonaryuszów. Towarzystwo nie wyjednywa szczególnych dla się przywilejów. Władze petersburskie, tak miejskie jak i inne, mają wszelkimi sposobami, każda w swym zakresie, wspierać towarzystwo w dopięciu zamierzonego przezeń celu, dobro ogólne na celu mającego, a zaszczytowego wysokim współudziałem i opieką Ich Ces. Mci. Ponieważ dochód z domów będzie ograniczony, a to dla przyścia w pomoc ludności robotniczej, przez oznaczenie procentu umiarkowanego, przeto w celu zniżenia ile możności komornego, kupno placów i budynków dla wzniesienia domów pomienionych, ma być uskutecznione bez opłaty stempla, ustanowionego przy zawieraniu tranzakcyi, a obok tego, w zastósowaniu się do punktu 4. art. 270. ustawy powinności ziemskich (T. IV. edycyi 1857 r.), domy przez towarzystwo wzniesione, wolne być mają w ciągu pierwszych lat pięciu od opłat miejskich. Dla przywiedzenia przedsięwzięcia do skutku, towarzystwo ma zebrać kapitał, wynoszący 200,000

w pałacach Czartoryskich, Radziwiłłów, Sapiehów, Branickich, Ogińskich, Potockich, huczne kapeli i wiwatów odgłosy wzbijały się pod złocone sklepienia, na ukraińskiej ziemi jęk konającego ludu wzbijał się w niebo, jak wyrzut sumienia dla Polski, jak skarga do Boga!

Skończyło się ze wszech miar nieszczęśliwe dla Polski panowanie Augusta II., umarł w Warszawie 1. Lutego 1733 w sześćdziesiątym trzecim roku swojego życia.

August zostawił po sobie skarb marnotrawstwem i zbytkami swojemi wyniszczony, magnatów podzielonych na stronnictwa, handel upadający, stan rolniczy w nędzy; zostawił po kraju zamki, pałace i dwory opustoszałe, ku upadkowi pochylone, przemawiające o wewnętrznej niezgodzie; wsie popalone, grunta odłogiem leżące, świadczące iż obcy żołnierz po nich plądrował; zostawił obyczaje w narodzie własnym przykładem skażone, zachwianą ojedw wiarę, skalane tradycjonalne cnoty; zostawił w tym oplakany stan, o którym Fryderyk II. król pruski te dotkliwie, może za ostre, ale niestety i pełne prawdy wyrzekł słowa: »Polska w ciągłej zostaje anarchii, osobisty interes różni między sobą najpierwsze w kraju rodziny; każda z nich przenosi prywatę nad dobro publiczne; łączą się tylko wtedy i godzą, kiedy idzie o ucisk rolniczego stanu, z którym obchodzą się gorzej jak z niewolnikami, jak z roboczymi bydłtami. — Magnaci dumni, lubią pieniądze aby je przez okna wyrzucić mogli, niespokojnego i niestałego charakteru, czepią się jednej lub drugiej strony, od jednej do drugiej przechodzą, sami nie wiedząc dla czego. — Mają prawa niewykonalne, dla tego też nikt ich nie słucha. — Stronnictwo królewskie o tyle się powiększa, o ile urzędów i starostw jest do rozdania; król niemi szafować może, lecz mu się najczęściej niewdzięcznością za łaski odpłacają. — W Polsce rozum poszedł po kądzieli, kobiety intrygują, rządzą, mieszają się do wszystkiego, podczas gdy mężowie oddają się brzydkiemu opilstwu.....«

(Ciąg dalszy nastąpi.)



rs., a to za pomocą wypuszczenia akcyi, z których każda ma reprezentować 25 rs. Przy godpisaniu się na akcyę, wypłaca się całkowita za nie suma, na którą założyciele wydają kwity tymczasowe, które po ukonstytuowaniu zarządu, zamienione będą na akcyę rzeczywistą, na zasadzie art. 2163. T. X. Części 1. Zbioru praw cywilnych edycyi 1857 roku. Podpisy dozwolone są bez ograniczenia liczby akcyi dla jednej osoby. Jak skoro rozbrane będą wszystkie akcyę i należytość za nie uiszczoną, wówczas założyciele mają zwzać akcyonaryuszów na posiedzenie ogólne i okazać im księgi sznurowe z dowodami, oraz zakomunikować im swe plany, względem urzeczywistnienia swego przedsięwzięcia. Zgromadzenie ogólne, po przejrzeniu wszystkich przez założycieli ksiąg i dowodów, ustanawia zarząd towarzystwa. Opiekun główny towarzystwa, może stósownie do swęj woli, prezydować w zarządzie. Termin istnienia towarzystwa nie oznacza się, a czynności jego ustana na skutek uchwały ogólnego zgromadzenia akcyonaryuszów, jeżeli z biegu czynności uznana będzie potrzeba zoesienia towarzystwa. W takim razie, zarząd, donosząc o decyzji ogólnego zgromadzenia ministrów spraw wewnętrznych, podaje o tem do wiadomości publicznej, za pomocą pism w stolicy wychodzących i przystępuje do likwidacyi swych interesów w sposób przepisany dla domów handlowych.

### Francya.

Paryż, 26. Grudnia. — Obiegają tu pogłoski, że rozruchy wydarzone nad Dunajem zajmować będą na nowo konferencyą paryską, do czego Rumunie gotowują się usilnie.

— Tutejszy korespondent Norda podsuwa tę myśl, jakoby nie Francya i Rosya, ale Austrya, Anglia i Turcyja domagały się teraz zebrania konferencyi, i twierdzi wprost, że między podpisującymi pokój paryski w tym celu zostały się układy.

— Do Independance Belge piszą ztąd: Dni Bożego narodzenia po wsiach i w fabrykach nieco były zachmurzone wymarszem 100,000 rekrutów z r. 1857. Równoczesne powołanie całej klasy, co jest wbrew zwyczajowi czasów pokojowych, dało pochód do uwag politycznych, nieco przesadzonych. Mówią o wielkich obozach w roku 1859; jeden z nich ma otrzymać objętość prawdziwej armii; mówią o 30,000 ludzi. Trwożliwi zechcą pewnie w tem dopatrzeć się korpusu wojska przeciw Włochom, nowej armii alpejskiej.

— Wedle wiadomości z Neapolu nadeszłych dnia 25. Grudnia do Marsylii, kazał król obu Sycylii rozpiąć armię dopełniającą w ilości 18,000 ludzi; we wszystkich arsenalach z tego powodu wiele jest życia. Do Norda piszą ztąd w tej mierze: Przygotowania króla neapolitańskiego dowodzą, jak bardzo się on lęka wybuchu ostateczności, mogącej mieć okropne następstwa dla dynastyi burbonów w Neapolu. Pan wiesz, że nie należą do tych, którzy mocno wierzą w teraźniejsze położenie Europy; moje obawy gruntują się na uzasadnionych faktach, które doszły do mej wiadomości.

— W wojskowych kółkach obiegają dziś wieści wojenne.

— Półurzędowe dzienniki, zajmujące się wyłącznie ostatnimi wypadkami w Serbii, wynurzają mniej więcej otwarcie swoje zadowolenie z rewolucyi, jaka się w tym kraju wydarzyła, co o tyle podziwienia jest godną rzeczą, że wyrazu tego nigdy dotąd bez oburzenia wymówić nieśmiano. Dziennik Presse podaje otwarcie powód, dla czego rewolucya serbska w Paryżu się podoba; bo jest Austrii bardzo nie miła. Dziennik ten nazywa księcia Miłosza, który mówi bez ogródki, jest tylko kreaturą rosyjską, starym przeciwnikiem Turcyi, a to aby tym sposobem zjednać mu tutejsze sympatyje. Co do księcia Aleksandra, twierdzi Presse, że protekcyja, jakiej mu Austrya użyć miała, główną była przyczyną upadku jego; bo Serbia jak i Mołdawia i Wołoszczyzna z niecierpliwością tylko znoszą tureckich komisarzy i konsulów austriackich. Uważają tu nawet serbską rewolucyę, jako przez Austryę wywołaną, gdy tymczasem na intrydze rosyjskiej ona wzrosła. Patrie utrzymuje, że Austrii nie godzi się w Serbii interweniować, bo interwencyja w tym kraju w myśl paryskiego układu może tylko nastąpić za poprzedniem porozumieniem się mocarstw pierwszego rzędu.

— Obok kwestyi serbskiej zajmują się tutejsze dzienniki Księstwami Naddunajskimi, uważając, nie wiedzieć dla czego, położenie tamtejsze za groźniejsze i radzą władzom tych krajów, aby na przyszłość z większą występowały prawością i oględnością.

### Anglia.

(Kor. Cz.) Aresztowania ciągle się powtarzają w Irlandyi. W Belfart policya otoczyła wczoraj dom w nocy i przytrzymała piętnaście osób odbywających tam posiedzenie loży Ribbon. Ci uwięzieni należą prawie wszyscy do klasy wyrobniczej, poprzednio zaś aresztowani w Cork byli najwięcej dependenci w biurach i kupeczyki. Także wczoraj uwięziono kilkanaście osób w Renmare i Killarney jako należących do tego samego co wzięcie w Cork stowarzyszenia tajnego Phoenix, wydanego przez Sulivana. Dotąd niema wyraźnej wzmianki powodów do tych nadzwyczajnych środków bezpieczeństwa i wiele osób utrzymuje, iż niepotrzebnie rząd Irlandyi podnosi ważność tych stowarzyszeń które rozsądniej by było uważać jako szalonych młodych ludzi. Uwięzieni słuchani byli przez delegowanego sędziego i nikomu nie jest wolno widzieć się z niemi, nawet ich obrońcom. Domniemane cele tych spisków, wyładowanie zbrojne Irlandczyków z Ameryki pod wodzą Johna Mitchel emigranta irlandzkiego z 1848 i rewolucyi w Irlandyi, zdawałyby się mogły szalonymi pomysłami, gdyby im rząd nie był nadał prawdopodobieństwa przez surowe i tajemnicze postępowanie. Niepewność ta długo trwać nie będzie, albowiem jakkolwiek jest przestępstwo, prawa angielskie niedozwalają długiego nieusprawiedliwionego uwięzienia.

Dzienniki kwakerskie posadzają rząd, iż z umysłu tę rzecz podnosi aby przy zebraniu parlamentu, zwrócić uwagę izb na stan Irlandyi a przeto odwrócić od potrzeby zmian w polityce wewnętrznej.

W miarę zbliżającej się pory do otwarcia parlamentu; przedsiębiorcy agitacyi reformowej podwajają swoją czynność. P. Bright znów się da słyszeć za parę dni w Glasgowie i w kilkunastu miasteczkach, gdzie zamieszkałe kwakry, zgodni jak zdydzi, publicznie się oświadczyli za wiadomym jeszcze bilem p. Bright. Tem czynni i hałaśliwiej występują obecnie, że wszystko co jest za obrębem ich sekty, usunęło się zupełnie od ruchu. Że jakiś bil reformy

przyjdzie na stół parlamentu, o tem nie można wątpić, i chociaż teraz nikt nie przeszkadza i niesprzeciwia się p. Bright, przygotowania w tej mierze się robią. Mówią, iż prócz bilu rządowego, lord John Russel i lord Palmerston swoje bile przygotowują i te się zjawia w właściwym czasie, aby zapobiedz bawelnianym dążnościom tego wyjątku w narodzie.

Przygotowawczy meeting zwołany był wczoraj w London Coffee House w celu popierania regulacyi obwodów wyborczych miasta Londynu.

Wiadomość z Norda iż p. Sabattier wykrył udział Namika baszy, gubernatora w Dzeddah, w rzezi i uwięził go w jego pałacu i pośród jego sztabu uie znajduje tu wiary, chociaż nie jest niepodobnem aby Namik basza nie uczuł także zniewagi widząc flagę turecką zdzieraną przez majtków angielskich.

W Tyldesley kopalniach węgla dwadzieścia cztery osób zginęło przez zajęcie się gazem. Przyczyna tego strasznego wypadku nie jest wiadomą, bo nikt nie ocalał ze znajdujących się wówczas w kopalniach.

Proces dwóch lekarzy niemieckich Wilhelma i Stadtmüllera skończył się w Liwerpool wczoraj. Dowiedzione im zostało oskarżenie zabójstwa młodej kobiety która się ich staraniom powierzyła. Stadtmüller ocalił swe życie stając się oskarżycielem spółnika swego (Queen's Witness) a Wilhelm skazany został na powieszenie.

Pierwsza banda fałszerzy banknotów rosyjskich otrzymała już wyrok. Z trzech obżałowayych dwóch poszło na dwa lata, a jeden na 6 miesięcy do ciężkich robót.

### Austrya.

Wiedeń, 25. Grud. — O rewolucyi serbskiej podaje Ostdeutsche Zeitung wiadomości w miarę, jak takowe nadchodziły, a to w sposób następujący: 21. Grudnia zebranie ludowe domagało się od księcia Aleksandra, aby złożył władzę. Książę żąda aby się senat w tej mierze oświadczył. 22. Grudnia senat serbski nastaje na księcia, aby zadość uczynił żądaniu zebrania ludowego, tylko jeden głos podnosi się przeciw temu. Groźne tłumy ludu cisną się przed mieszkanie księcia. 22. Grudnia w wieczór, książę Aleksander schronił się do twierdzy i oddał się pod opiekę porty. Nie chce złożyć władzy odwołując się na prawość wyboru swego na dożywotniego księcia i na hattiszeryf sułtana który go na tę godność osadził. 23. Grudnia ogłasza księcia w dalszym postępowaniu swoim zgromadzenie ludowe, za pozbawionego władzy i proklamuje Miłosza Obranowicza dziedzicznym księciem Serbii. 24. Grudnia. Wczoraj wieczór zebrał się senat w nadzwyczajne posiedzenie i oświadczył się przeciw ogłoszeniu Miłosza księciem dziedzicznym; zarazem zaprotestował uroczystie przeciw przywłaszczeniu władzy wykonawczej ze strony zgromadzenia ludu, obstaje atoli przy abdykacyi księcia Aleksandra. Ostdeutsche Zeitung do tego zestawienia dodaje: »Nastąpiła teraz katastrofa jest rezultatem długoletnich intryg, których oznaki często pojawiały się, których sprawcy i cele dostatecznie są znane. Każdy sąd o tym wypadku byłby teraz zawczesny. Wewnętrzne i zewnętrzne stosunki Serbii są ustalone prawami uznaniami i zagwarantowaniami. W obec rewolucyjnej przerwy stanu prawnego przedewszystkiem ma prawo wyrzec swe zdanie władza suzerena, i zgodnie z innemi mocarstwami stanowczo Porta może wystąpić w ostatniej instancyi.« Rozumie się samo przez się, że Austrya nie może spokojnie spoglądać na ten nieład w Serbii, przyczem niezaprzeczenie główną rolę odgrywają pieniądze księcia Miłosza. Książę Miłosz Obrenowicz, którego stronictwo w zgromadzeniu ludowym ma przewagę, jest mężem blisko lat 80 liczącym, na pół ociemniony, ale niezłomnej energii. Bogactwo jego stało się przysłowiem w ustach ludu.

### Kronika miejscowa.

Poznań, 30. Grudnia. — Na wybór deputowanego z powiatów wrzeszńskiego i pleszewskiego w miejsce JW. sufragana Stefanowicza, który złożył swój mandat, stawito się 233 wyborców, a więc większość absolutna wynosiła 117 głosów. Wybrano Dr. pr. Niegolewskiego z Poznania. Oprócz niego otrzymali landrat Gregorovius głów 31, były referendaryusz Paluszkiewicz głosów 6. Jeden wyborca wstrzymał się od głosowania.

Dwadzieścia lat mija, jak dawny tutejszy kościół, wraz z obok niego stojącą dzwonnica, stał się pastwą nientamowanego pożaru. Lecz nie zadługo przecież na zgłiszczach pierwszego, został teraźniejszy kościółek przez śp. Jana Kantego Zaborowskiego ufundowany. Przytem wspomniany fundator legował kościołowi przy swęj śmierci 2000 Tal. na upiększenie jego wewnętrzne, jako też na wystawienie dzwonnicy i zakupienie dzwonów. Niewiadomo jednak dla czego owo użycie kapitału na tak chwalebne cele, dotychczas się przewlekło. W ostatnich dopiero latach, przez gorliwe i szczere zajęcie się niektórych szaeownych osób, kościółek nasz restaurować i upiększać się zaczął; a z miejsca gdzie dawniej tylko malęj sygnatorki słaby i jednostajny głos do domu bożego pobożnych wzywał, dziś roznośnie i harmonijnie roztrącają się trzech dzwonów akordy. A one głosy, co się tak ściśle z serc ludzkich uczuciem kojarzą, — co drgają żałośnie, gdy boleść dolega, — huczą swawolnie, gdy radość się czuje, — jęczą gdy trwoga zagraża, — tych samych dzwonów głosy uieraz uczucie wdzięczności i szacunku rozbudzić potrafią. Tak czując wyrzec muszę, a ze mną każdy z parafian powtórzy: »Dzięki niechaj będą Wszystkim, którzy w sprawie dobra tutejszego kościoła tak gorliwie i z poświęceniem działali, osobliwie miejscowemu Pasterzowi W. Ks. Powalowskiemu, któremu parafia prędsze posiadanie dzwonów zawdzięcza; Bóg zaś Najwyższy niechaj ich trudy podjęte w niebie sowiec wynagrodzić raczy.«

Howiec, dnia 27. Grudnia 1858.

T. P.

### Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 29. Grudnia 1858.

Zyto (węcel po 25 szefli) kupowano z ochotą na bieżący miesiąc po cenach idących w górę, na inne termina ceny niższe; na Grudzień  $44\frac{1}{2} - \frac{3}{4} - \frac{1}{2}$  do 45 pl., na Styczeń Luty  $44\frac{5}{12} - \frac{1}{2} - \frac{7}{12}$  pl., na Luty Marzec  $44\frac{5}{12} - \frac{1}{2}$  do 45 pl., na wiosnę  $45\frac{3}{4}$  pl.,  $\frac{5}{8}$  pien.,  $\frac{1}{12}$  list., na Czerwiec Lipiec 48 pl.

Okowita (beczka po 9600  $\frac{0}{0}$  Trallesa) nieco lepiej trzymała się w cenach przy małym obrocie; na miejscu (bez beczki)  $14\frac{5}{12} - 14\frac{1}{2}$  (z beczką) na Grudzień  $15\frac{1}{4}$  pl., na Styczeń  $15\frac{1}{4}$  pien., na Luty  $15\frac{1}{2}$  pien., na Kwiecień Maj  $16\frac{1}{2}$  list.,  $\frac{1}{3}$  pien.



## Wiadomości handlowe.

Berlin, 29. Grudnia.

Pszemica 50—78 tal.  
Zyto 48 tal., na Grudzień 48½—48¾ tal., na Grudzień Styczeń 48—47½ tal., na Styczeń Luty tak samo, na Luty Marzec 48¼—¾ tal., na Kwiecień Maj 48½—48 tal., na Maj Czerwiec 48½—¼ tal.  
Jęczmień wielki i mały 33—41 tal.  
Owies 28—33 tal., na wiosnę 31 tal.  
Olej rzepiowy 14½ tal., na Grudzień i Grudzień Styczeń 14¾ tal., na Styczeń Luty 14¾ tal., na Luty Marzec 14¾ tal., na Kwiecień Maj 14¾ tal.  
Olej lniany 12½ tal., na Kwiecień Maj 12½ tal.  
Okowita 18½ tal., na Grudzień i Grudzień Styczeń 18½—½ tal., na Styczeń Luty i Luty Marzec 19½—½ tal., na Marzec Kwiecień 19½ tal., na Kwiecień Maj 19½—¾ tal., na Maj Czerwiec 20¾—¾ tal., na Czerwiec Lipiec 20¾ tal.  
Szczecin, 29. Grudnia.  
Pszemica 56—64 tal., na wiosnę 65—67 tal.  
Zyto 45½ tal., na wiosnę 46½ tal., na Maj Czerwiec 47½ tal., na Czerwiec Lipiec 48 tal.  
Olej rzepiowy 14½ tal., na Kwiecień Maj 14¾ tal.

31. Grudnia t. r. o godzinie 2ej odbędzie się exportacja zwłok s. p. Teodora Stojanowskiego z Chwaliszewa, na którą się przyjaciel i znajomych zaprasza.

Towarzysz nasz rzeźbiarz Teodor Stojanowski umarł dnia 28. t. m. Na pogrzeb jego, który się odbędzie dnia 31. t. m. po południu o godzinie 2ej, zapraszamy towarzyszy obydwoch oddziałów. Miejsca zgromadzenia Chwaliszewo Nr. 13.  
Dyrekcya straży ogniowej.

### SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Królewski Sąd Powiatowy w Poznaniu, wydział dla spraw cywilnych.  
Poznań, dnia 1. Lipca 1858.

Nieruchomość do młynarza Marcina Scheibe należąca, w wsi Żabikowie pod liczbą 14. położona, oszacowana na 12,592 Tal. 29 Sgr. 9 Fen. wedle tacy, mogącej być przejranej wraz z wykazem hipotecznym i warunkami w Registraturze, ma być dnia 8. Kwietnia 1859. przed południem o godzinie 11tej w miejscu zwykłym posiedzeń sądowych sprzedana.

Wierzyciele, którzy dla pretensyi realnej z księgi hipotecznej nie wynikającej, zaspokojenia poszukują z summ szacunkowych, powinni się z pretensyami swemi do nas zgłosić.

Niewiadomi z pobytu wierzyciele, mianowicie:  
Kupiec Mendel Berwin,  
dawniej z własnych funduszów utrzymujący się Karól Werner a teraz jego successorowie, tudzież  
dzierzawca plebanii Józef Handke teraz jego spadkobiercy.  
zapozywiają się niniejszym publicznie.

### SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Królewski Sąd powiatowy w Bydgoszczy.  
Nieruchomość Tabażystom Janowi Bugumiłowi Ferdynandowi i Joannie Louizie z domu Raasch małżonkom Neumannu należąca, pod liczbą 416ta B. przy Studziennej ulicy w Bydgoszczy położona, oszacowana na 8342 Tal. 7 Sgr. 9 Fen. wedle tacy, mogącej być przejranej wraz z wykazem hipotecznym i warunkami w Registraturze, ma być

dnia 12 Maja 1859. r.  
przed południem o godzinie 11tej w miejscu zwykłym posiedzeń sądowych sprzedana.

Wierzyciele, którzy zaspokojenia pretensyi realnej z księgi hipotecznej nie pochodzącej, z pieniędzy za sprzedaż poszukują, powinni pretensyą swoją Sądowi sprzedawczemu podać.

Bydgoszcz, dnia 14. Września 1858.

### SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Trzy w tutajszym powiecie położone włości:  
Gorzykowo 1<sup>a</sup> część G. 16. a. Giwartowczyzna zwaną,  
Gorzykowo Lubomęczyzna G. 16. b.,  
i

Gorzykowo Malezewczyzna G. 16. c.,  
z których każda oddzielne folium hipoteczne ma, i których tutaj dziedzictwa jeszcze na imie Agnieszki urodz. z Magnuskich zamężnej urodz. Zaleskiej zapisany jest, mają być każda osobno w drodze eksekucyi przez konieczną subhastacyą sprzedane, i jest do tego termin na dzień 9. Lipca 1859. r. przed południem o godzinie 11tej w miejscu zwykłych posiedzeń sądowych wyznaczony.

Te trzy włości są, gdy granice pomiędzy temi ustanowione być nie mogły, w ogóle, wedle przez

Królewską Jeneralną Kommissyą w Poznaniu potwierdzoną takseą na 38,430 Tal. 28. Sgr. 5 Fen. ocenione.

Hipoteczne wykazy mogą być w biurze przejrane.

Niewiadomi rzeczywiści pretendenci tychże trzech włości wzywają się, aby się pod uniknięciem prekluzyi najpóźniej w tym terminie zgłosili.

Z miejsca pobytu niewiadoma wciągnięta dziedziczka Agnieszka ur. z Magnuskich zamężna ur. Zaleska niemniej téżże successorowie, jako téż pretendent własności Michał Grabowski i następni z miejsca pobytu także niewiadomi wierzyciele:

- 1) Jan ur. Brzeżański,
- 2) Paweł ur. Brudzewski,
- 3) Mikołaj ur. Koszucki,
- 4) niewiadomi successorowie kupca Daniela Jakóba Münzberga,
- 5) Aleksander ur. Brzeżański lub tegoż successorowie,
- 6) Satura, Alfons, Wiktorya, Providencya, Sabina, Wanda rodzeństwo ur. Rokossowscy,
- 7) terażniejszy dziedzic włości Mierzewa,
- 8) Stanisław ur. Brzeski,
- 9) Zofia zamężna Średnicka ur. z Chwaliszewskich,
- 10) Katarzyna zamężna ur. Ziemkowska z Bogusławskich,
- 11) Józef ur. Wojnisz,
- 12) Elżbieta zamężna ur. Dembińska ur. z Chwaliszewskich,
- 13) Józefata ur. z Czajkowskich zamężna Łukomska,
- 14) Anna ur. z Czajkowskich zamężna ur. Białobłocka,
- 15) ur. Głuchowski,
- 16) właściciele pretensyi dla depozytu opiekuńczego collegium w Poznaniu na włości Gorzykowo Lubomęczyzna G. 16. b. wciągniętej,
- 17) Franciszek, Paweł, Julianna i Jadwiga rodzeństwo ur. Brzescy,  
zapozywiają się niniejszym publicznie.

Wierzyciele których pretensye księga hipoteczna tychże trzech włości nie wykazuje, z summy kupna swoje zaspokojenie poszukują, zechcą swoje roszczenie do Sądu sprzedaży zgłosić.  
Gniezno, dnia 21. Grudnia 1858.

Królewski Sąd powiatowy. Wydział I.

Stosownie do życzenia członków głównej kasy pogrzebowej, którzy chcą swe składki sami opłacać skarbnikowi; wzywa się przeto wszystkich członków powyższej kasy, aby racyli odtąd swe składki tak zaległe jako bieżące płacić Skarbnikowi panu F. Werner, mieszkającemu przy ulicy Butelskiej Nr. 7.  
Pan Schumacher, Kolektor, złożył swój urząd dobrowolnie.

Osoby które się u mnie zameldowały i życzą jeszcze zameldować się, uwiadomiam niniejszym, iż z dniem 4. Stycznia p. r. rozpoczynam lekcyę tańca.  
**Rochacki**, metr tańca.  
przy ulicy Fryderykowskiej Nr. 19.

**Fortepiany** z najstojniejszych fabryk polecane w licznych doborze  
**Samuel Meyer Kantorowicz**,  
przy Rynku Nr. 52.

## Przybyli do Poznania 30. Grudnia.

**BAZAR:** Dobrowolski z Warszawy, hr. Potulicki z W. Jezior, Niegolewski z Włosiejewek, Bukowski i Kadów z Ruchocinka, Hulewicz z Kościanek, Taczanowski z Woli książęcej, Koszutki z Modliszewa.  
**HOTEL RZYMSKI BUSCHA:** Bronikowski z Kocieszyna, Żychliński z Pierska, Loga z Janowca.  
**HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA:** hr. Kwilecki z W. Siedl, Węsierski z Podrzecza, Gehlen z Wrocławia, Lówy z Rawicza, Brockhausen i Goldbaum z Berlina, Schaber z Mühlhausen, Kurnik z Stolpe.  
**HOTEL DU NORD:** Hubert z Wrocławia, Bojanowski z Krzekotowic, Lossow z Gryżyny, Kurtzig z Zielonégóry.  
**OEHMIGA HOTEL FRANCUSKI:** Schmäler z Wrocławia, Fieck z Mrowina, Brock z Neubrück.  
**STERNA HOTEL EUROPEJSKI:** Landau i Moser-Dikkson z Wrocławia, Bielicki z Łek, Chranowski z Budziszewa, Krynkowski z Popowa, Mroziński z Chwałkowa, Johannes z Latalic.  
**POD CZARNYM ORŁEM:** Krzyżanowska z Swadzimia, Langner z Rawicza.  
**HOTEL BERLINSKI:** Rogaliński z Ostrobrudek, Rogaliński z Wrocławia, Schrader z Irdębna, Trampezyński z Zakrzewka, Bremer z Nietranowa, Söffer z Punic, Holschauer z Drezna.  
**HOTEL PARYZKI:** Cegielski z Wodek, Iffland z Lubowa, Szeliski z Orzeszkowa, Budzyński z Kteryki, Sokolnicki z Grodziszka, Rychłowski z Węgorzewa, Chotomski z Wron, Stanowski z Kijewa.

Generalny Plenipotent mój Pan Julian Breański ma objąć od Nowego roku 1859. zarząd dóbr Chobienieckich, u mego brata i zwrócił mi dzisiaj udzieloną mu generalną plenipotencyą z dnia 15. Maja 1855. a której do dnia dzisiejszego używał z najczystsza bezinteresownością i największą pieczą dla mego dobra.

Niniejszym oznajmieniem wzywam wszystkich tych, którzy pretensye jakie *ex re* téżże generalnej Plenipotencyi do mnie mieć myślą, aby się do mnie najpóźniej do 1. Lutego 1859. zgłosić zechcieli.

Miłosław, 26. Grudnia 1858.

**S. Mielżyński.**

Chłopcy mający ochotę zostać zecerami, posiadający dostateczne szkolne wiadomości, mogą się zgłaszać natychmiast do podpisanej drukarni

**W. Dekera i Sp.**

## Przedaż tryków i owiec.

Przedaż tryków trzody mojej zarodowej, Negretti, powstałej ze znanych trzód Meklemburskich Pana von Behr-Regendank na Passowie, i Pana bar. Malztahn na Łęzowie, rozpoczyna się 10go Stycznia r. 1859.

Oprócz tego mogą odstąpić z trzody zarodowej 100—120 zdolnych do chowu maciorek cytówek i rocznych, a z trzody Mestiz około 130 skopów jarlaków i wprawdzie po strzyżce. Ze skopów tych przy jakiegokolwiek ich dobrém utrzymaniu spodziewać się można przy strzyżce od 17—18 kamieni na 100.

Dla wiadomości tych Panów, którzy po raz pierwszy trzodę moją chcą obejrzeć, nadmieniam, że **Schönrade** leży 1½ mili od dworca Augustwalde przy kolei starogrodzko-poznańskiej a 2 mile od dworca Friedeberg przy Król. kolei wschodniej, i że po poprzednim zawiadomieniu mnie jak najchętniej przysyłę furmanki do tych dworców.

**Schönrade** pod Friedbergem w N. M. dnia 22. Grudnia 1858.

**W. L. v. Wedemeyer.**

## PAČZKI

po 1 Sgr., sześć sztuk za Złoty. Za umyślném zamówieniem i po 3 Grp. poleca Cukiernia

**A. Pflznera**, ul. Wrocławska Nr. 14.

## Kurs giełdy berlińskiej.

Dnia 29 Grudnia 1858	Sto-pa pCt.	Na pr. kurant	
		papierami.	gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna . . .	4½	100½	—
dito . . .	4½	—	101
dito z roku 1856. . .	4½	—	101
dito z roku 1853. . .	4	95	—
Oblig. długu skarbowego . . .	3½	—	84½
dito Marchii Elektoralnej i Nowej . . .	3½	83	—
dito miasta Berlina . . .	4½	—	100½
dito dito . . .	3½	—	82½
dito . . .	3½	—	84½
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowej . . .	3½	—	84½
dito Prus Wschodnich . . .	3½	—	82½
dito Pomorskie . . .	3½	84½	—
dito dito . . .	4½	—	93½
dito W. X. Poznańskiego . . .	4	—	99
dito W. X. Pozn. (nowe) . . .	3½	—	88½
dito Śląskie . . .	3½	—	85½
dito Prus Zachodnich . . .	3½	—	82½
dito . . .	3½	—	92½
Bilety rentowe Pozn. . . . .	4	—	109½
Louisdory . . . . .	—	—	—
Akeye kolei żelazn. Starogr. Poznańsk. . .	4	86	—